



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA —
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 87.

Wągrowiec, środa dnia 7 listopada 1928.

Rok III.

Prusy Wschodnie — a robotnik polski

Sprawa ponownego zmniejszenia kontyngentu polskich robotników sezonowych stała się dla Prus Wschodnich, a szczególnie dla wschodniopruskiego rolnictwa prawdziwą klęską.

Prusy Wschodnie, jak wiadomo, miały od szeregu lat w okresie kopania ziemniaków kontyngent 8 do 9 tys. polskich robotników. Liczba ta powiększała się jeszcze o pewien ułamek liczby (20 tys.), która przybyła do Prus Wschodnich na żniwa. Ogólna zatem liczba polskich robotników, zatrudnionych w Prusach Wschodnich przy kopaniu ziemniaków, wahała się rocznie od 10 do 12 tys.

Ze Prusy Wschodnie zawsze odczuwały brak robotnika, było rzeczą ogólnie znaną. Z drugiej jednak strony stwierdzić było można, że rok rocznie emigrowały z Prus Wschodnich liczne rzesze robotników na zachód Niemiec oraz do krajów zamorskich. Objaw ten, jak widzimy, nienormalny, mocno niepokoił czynniki rządowe. Postanowiono przeto wy badać, gdzie się znajduje źródło zła. Po licznych badaniach i dochodzeniach doszły wspomniane czynniki do wniosku, że źródło to leżeć tylko może w tem, że Prusy Wschodnie mają rzekomo za duży kontyngent zagranicznego robotnika. Należy — mówiono — ten kontyngent zmniejszyć, a zło zostanie usunięte niebawem.

Po słowach nastąpiły czyny. W roku 1927 zamiast 9 tys. przepuszczono przez granicę 6 tys. a w roku bieżącym już tylko 3 tysiące osiemset robotników-kopaczy z Polski. Dodać należy, że krok ten został dokonany bez wszelkiego porozumienia się z rolnictwem wschodnio-pruskim.

Co gorsza, dokonano go wbrew jego woli. Rolnictwo bowiem, po przykrych doświadczeniach ubiegłego roku, ciągle podkreślało, że tylko przy dostatecznej ilości robotników polskich zdoła się w okresie kopania ziemniaków uchronić od przewidzianych strat. Z biegiem czasu, gdy pod wpływem długich deszczów opóźniły się zasiewy, bolączka się jeszcze powiększyła.

To też nic dziwnego, że rolnictwo wschodnio-pruskie poczęło zanosić do Berlina liczne skargi i protesty, domagające się kategorycznie, by odnośne czynniki rządowe odstąpiły od swego stanowiska. Niektóre koła rolnicze postawiły sprawę na ostrzu noża oświadczając, że czynić będą ministerstwo robót odpowiedzialnem za straty, powstałe przez ograniczenie liczby zagranicznych robotników. Niemniej ostre zdanie wypowiedziała pod adresem ministerstwa także prasa.

Niestety wszelkie usiłowania i interwencje nie odniosły skutku. Panowie w Berlinie uparli się i nie powiększyli kontyngentu.

Zawiedzione w swych nadziejach rolnictwo, zabrało się z temi siłami, które miało do dyspozycji, do uprzątnięcia ziemniaków z pola. Praca ta, i tak już późno rozpoczęta, tylko powoli posuwa się naprzód. Staralo się też rolnictwo do pomocy sobie w krytycznem położeniu w ten sposób, że sprowadzano z miast bezrobotnych. Wnet jednakże przekonało się, że ludzie ci ani chcą ani umieją pracować na roli. To też mimo wyjątkowo dobrej pogody, robota mało postępuje, i jest bardzo możliwem, że jedna trzecia ziemniaków zostanie w ziemi, zwłaszcza, że pora do kopania ziemniaków już minęła.

Należy wreszcie dodać, że zarządzenia berlińskich czynników rządowych, dotyczące zmniejszenia kontyngentu, nie przyczyniło się bynajmniej do pomyślnego rozwiązania kwestji robotnika wschodniopruskiego. Nie zdołało ono bowiem ani przeszkodzić robotnikowi wschodniopruskiemu w ucieczce na zachód, ani też zmniejszyć liczby bezrobotnych.

Przed koronacją Mikada

Tokjo, 5. 11. Czynione są wielkie przygotowania do uroczystości koronacyjnych. Miasto udekorowane jest chorągwami. Wybudowano cały szereg bram triumfalnych. Wydatki związane z uroczystościami koronacyjnymi oceniane są na 5 milj. i. szterl.

Władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenia ewent. zaburzeniom.

Bydgoszcz przeciw zakusom krzyżackim

Bydgoszcz, 5. 11. Wczoraj o godz. 12,30 w południe odbył się na Starym Rynku w Bydgoszczy wiec protestacyjny przeciwko poruszanej przez Prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga w wygłoszonym przezeń przed kilku tygodniami przemówieniu w sprawie rewizji zachodnich granic Niemiec.

Po kilku przemówieniach zebrani uchwalili

jednomyslnie rezolucję, w której, protestując przeciwko mowie prezydenta Hindenburga, jako godzącej w całość utwierdzonej traktatem Wersalskim granic Rzeczypospolitej Polskiej, uroczystie słubują, iż każdej piędzi ziemi ojczystej bronić będą do ostatniej kropli krwi.

Po odśpiewaniu „Roty“ tłumy rozeszły się do domu.

Dziś odbędą się wybory prezydenta Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 5. 11. Wynik jutrzejszego wyboru prezydenta Stan. Zjedn. jest tak zagadkowy, jak nigdy dotychczas w historii Ameryki.

Kampanja wyborcza prowadzona przez obie strony z niesłychanym rozmachem i nakładem pracy, dobiega końca. W wyborach będzie brało udział 40 milionów wyborców, to znaczy o blisko 10 milionów więcej, niż przed 4 laty.

Równocześnie z wyborami prezydenta w 33 stanach odbywać się będą wybory senatorów,

a w 34 stanach wybory gubernatorów stanowych. Wybory rozpoczną się we wtorek o 6 rano i trwać będą do godz. 6 wiecz. według czasu amerykańskiego.

Ponieważ różnica pomiędzy czasem nowojorskim a warszawskim wynosi 6 godzin, a między czasem w San Francisco i w Warszawie 9 godzin, przeto koniec wyborów amerykańskich wypadnie mniej więcej na godz. 3 rano według czasu warszawskiego.

Okrucieństwa policji meksykańskiej

Berlin, 6. 11. Dzienniki nowojorskie donoszą z Medico City, że Leon de Toral, zabójca Obregoną, poczynił przed sądem sensacyjne zeznania o katuszach, które zadawano mu w śledztwie policyjnym, zaraz po aresztowaniu. Męczono go strasznie przez całą noc, chcąc wymusić od niego zeznanie, iż miał współników.

Mimo zapewnień Torala, że zabójstwa Obregoną dokonał bez niczyjej namowy i pomocy, powieszono go za nogi, głową w dół i huśtano przez trzy kwadransy.

Gdy obstawał dalej przy swoim, powieszono

no go znów za keiuki i wyciągnięto mu prawą nogę wzdłuż filunku drzwi przyciem przez kwadrans liczone mu zebra potężnymi ciosami pięści.

Gdy wszystkie te męczarnie nie odniosły rezultatu, rozbawieni zbirowie Callesa opalili mu twarz i głowę zapalkami oraz kłóli go po całym ciele szpilkami.

Męczarnie trwały od 11,30 w nocy do 9 rano i dopiero groźba aresztowania żony i poddania jej tym samym męczarniom skłoniły Torala do złożenia „wyczerpującego zeznania“.

Krwawy dramat w sali wiedeńskiego „Konzerthausu“

Wiedeń, 5. 11. W sobotę wieczorem wielka sala „Konzerthausu“ w czasie koncertu znanego skrzypka Vasa Prihody była widownią krwawego dramatu. Były rotmistrz austriacki baron Gartner w czasie przerwy strzelił z rewolweru 5 razy do egipskiej księżniczki Gigi Muhet. 28-letniej córki byłego egipskiego ministra skarbu Muhet Paszy. Księżniczka Gigi Muhet zmarła natychmiast.

Sprawca mordu został aresztowany. Publiczność zaniepokojoną strzałami zdołała uspokoić i skłonić do dalszego wysłuchania koncertu.

Aresztowany baron Gartner przesłuchany przez policję podał jako powód morderstwa, że zastrzelił księżniczkę Gigi Muhet dlatego, że ta

nie chciała wyjść za niego za mąż. W sprawie dalszych szczegółów dyrekcja policji zakomunikowała, że baron Gartner miał bardzo niewielkie dochody, i że w małżeństwie z księżniczką widział jedyne wyjście ze swych kłopotów finansowych. Baron Gartner oświadczył, że zamordowaną kochał bardzo, i że w chwili popełnienia zamachu nie wiedział co czyni. Ojciec zmarłej księżniczki sprzeciwiał się temu małżeństwu, a ponieważ baron Gartner obawiał się, iż w tych dniach księżniczka Gigi Muhet wyjedzie na zawsze do Egiptu, przeto z rozpaczy postanowił ją zastrzelić. Według opinii lekarza morderca był nieco podchmielony, jednakże stan jego był normalny i zupełnie odpowiedzialny.

Sensacyjny artykuł ambasadora St. Aulaire

Paryż. Z okazji ukazania się kilku prac o wojnie roku 1920 przedewszystkiem książki gen. Sikorskiego b. ambasador francuski St. Aulaire przypomina na szpaltach „Figaro“ rolę Rady Ligi Narodów w czasie najścia bolszewickiego na Polskę St. Aulaire zaznacza, że będąc wówczas posłem francuskim przy dworze hiszpańskim przebywał razem z innemi poselstwami w San Sebastian, gdzie zasiadała w sierpniu w r. 1920 Rada Ligi Narodów, i był świadkiem skandalicznego zachowania się Rady, która niczem, nawet platończem oświadczeniem nie zaznaczyła swego stanowiska wobec grożącej Polsce katastrofy o-

graniczając, zdawało się, swe życzenia do tego, aby katastrofa ta zdarzyła się po zakończonej sesji. Dało to dowód jednemu ze szczerzych członków Rady Ligi do oświadczenia, że wielkość Ligi Narodów polega na tem, iż jest ona największą na świecie szkołą hipokryzji. Nauczona smutnem doświadczeniem Polska znalazła w samej sobie gwarancję swej niepodległości i bezpieczeństwa, wystawiając wojsko, o którym z uznaniem mówił generał angielski obecny na ostatnim manewrach wojska polskiego, oświadczając, że Polska miała dotychczas prawo egzystencji, dziś zaś posiada jej możliwość.

Pożyczka poznańskiego Zw. Komunalnego

Warszawa, 6. 11. Na wniosek min. skarbu i spraw wewn. Rada Ministrów udzieliła poznańskiemu wojew. Zw. Komunalnemu zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 5 milj. zł w złocie przez wydanie 7 proc. obligacji na okaziciela.

Obligacje te podlegają umorzeniu w ciągu 25 lat, poczynawszy od r. 1930 w drodze losowania lub wykupu.

Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne.

Znieważenie grobu hetmana Żółkiewskiego przez Ukraińców

Lwów, 3. 11. Wczoraj zmarł raniony przez Ukraińców policjant. Sledztwo stwierdziło, że ani jeden Ukraińiec nie ucierpiał od kul, natomiast czterech polskich studentów ma rany postrzałowe.

Główny organ nacjonalistów ukraińskich „Diło”, wydało numer w cudzej drukarni.

Policja stwierdziła, że tajna „Ukraińska Organizacja Wojskowa” wydała odezwę wzywającą do gwałtownych demonstracji.

Przedstawiciele B. B., pos. Loewenherz i Zdzisław Stroński zwrócili się do min. Składkowskiego z wyjaśnieniami, jakoby do awantur przyczynili się komuniści i oni to byli głównymi winowajcami. Jednak rewizja w ukraińskim domu akademickim dała bardzo pozytywne wyniki; znaleziono 4 kg dynamitu i przeszło 80 łusek od wystrzelonych naboju rewolwerowych. Skonfiskowano tam 16 rewolwerów.

Donoszą z Żółki o znieważeniu przez Ukraińców grobowca hetmana Żółkiewskiego. W Rohatynie znieważono pomnik poległych żołnierzy polskich.

Lwów, 3. 11. Liczba rannych w czasie onegdajszych zajęć na ulicach Lwowa, wynosi według ostatnich wiadomości około 160 osób, z czego do pogotowia zgłosiła się zaledwie połowa. Rannymi są niemal sami Polacy.

Rewizja w Ukraińskim domu akademickim wykryła ogromne ilości broni i amunicji, ukrytej w piecach, w kominach i piwnicach.

Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracje przeciwukraińskie, jakkolwiek już w znacznie mniejszych rozmiarach. Demonstranci wybili szyby w całym szeregu biur i sklepów ukraińskich i zdemolowali redakcję tygodnika ukraińskiego „Nowy Czas”.

O godz. 10 wieczorem odbyła się manifestacja narodowa pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Rotę”.

Lwów, 3. 11. Wczorajsze „Diło” ukazało się, niezwłocznie jednak zostało skonfiskowane.

Lwów, 3. 11. Z Tarnopola donoszą, że na całym obszarze województwa tarnopolskiego panuje najzupełniejszy spokój. W dniu 1-go b. m. członkowie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej próbowali w Tarnopolu rozrzuć ulotki treści antypaństwowej. Aresztowano w związku z tem 3 uczniów gimnazjalnych i jedną uczenicę.

Z województwa stanisławowskiego donoszą, że na terenie województwa nigdzie nie zakłócono spokoju.

Olbrzymie burze we Włoszech

Rzym, 3. 11. Wywołana powodzią sytuacja w dolinie Padu w dalszym ciągu przedstawia się groźnie.

Wody zerwały kilka mostów. Komunikacja kolejowa na linii Cremona—Brescia—Mantua jest przerwana. Poziom wody wzrasta w miarę zbliżania się ku ujściu rzeki.

Wiedeń, 3. 11. Dzienniki donoszą z Genui, że wzdłuż wybrzeży liguryjskich szalały straszne burze. Miejscami wicher osiągał szybkość 80 klm na godzinę. Z powodu oberwania się chmury w wielu miejscach niżej położone części miasta i liczne składy zostały zalane. Bordighera, gdzie znajduje się słynny dom zdrojowy, została zalana przez falę i zniszczona.

Szkody wynoszą miliony lirów.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKLAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

135)

— Mojem zamiarem jest tedy, uwolnić Zorę i obalić Mansura Effendi.

— Jest to szalony plan, Sadi, odstęp od niego! Mógłby on nawet szkodzić twojej przyszłości.

— Kiedyś księżno mówiłaś inaczej, kiedy chciałem rozpocząć walkę i twoje słowa towarzyszyły mi jak talizman... dla czego chcesz mnie teraz ostrzegać? Bądź raczej z nami, pomagaj nam w naszym dziele obalenia Mansura Effendi! Proszę cię!

— Skoro prosisz Sadi, nie mogę ci odmówić. Kiedy jeszcze o nie nie prosiłeś!

— Połącz się z nami!... Dni Mansura są policzone.

— Skoro mu wojnę wypowiesz, jestem po twojej stronie, Sadi!

— Dzięki ci księżno, dzięki — zawołał Sadi oczarowany, gdyż miłość Roszany, jej piękna, czarująca postać i rozkoszne otoczenie, kazały mu zapomnieć o wszystkim.

Był on z nią sam w niszy buduaru, klęczał na dywanie przed księżną. Księżnę mógł on do domu wprowadzić i nazwać swoją. Nęciły go blask i bogactwa, więcej jeszcze jednak piękność osoby i rozkoszne chwile.

Objął ją swoim ramieniem i spoglądał w nią ze szczęśliwym uśmiechem... ona nachyliła się ku niemu

Konferencja polsko-litewska w Królewcu

Królewiec, 3. 11. Dziś o 3,30 popoł. odbyło się w gmachu nadprezydium prowincji wschodnio-pruskiej pierwsze plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej. Kolejne przewodnictwo konferencji przypadło premierowi Waldemarasowi.

Przed otwarciem obrad nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej, Siehr powitał obie delegacje i życzył pomyślnego wyniku obrad.

Premjer Waldemaras, obejmując przewodnictwo, zarządził przystąpienie do porządku dziennego, obejmującego sprawozdania 3 komisji, które obradowały poprzednio w Berlinie, Warszawie i Kownie i zaproponował, aby rozpocząć obrady od sprawozdania I-szej komisji ruchu lokalnego i prawnej, która okazała się najszcześliwszą.

Po odczytaniu sprawozdania litewski przewodniczący wspomnianej komisji, p. Sidikauskas odczytał tekst projektu konwencji i zaznaczył, że w Berlinie strona polska zaproponowała jeszcze załatwienie innych spraw, nieobjętych konwencją, jak sprawa przynależności państwowej i sprawa osiedlenia.

Po uzgodnieniu stanowiska obu delegacji wobec tych projektów, premier Waldemaras jako przewodniczący polecił zamieścić w protokole, że tekst konwencji został przyjęty przez obie delegacje w sposób wiążący. Konwencja będzie zatem podpisana w czasie obecnej sesji konferencji.

Z kolei przystąpiono do raportu komisji II. do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i transportowych.

Królewiec, 3. 11. Na dzisiejszym pierwszym plenarnym posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej w Królewcu przyjęty został uzgodniony poprzednio w komisji projekt umowy o małym ruchu granicznym.

Podpisanie umowy przez min. Zaleskiego i premjera Waldemarasa nastąpi w najbliższych dniach w Królewcu.

W innych sprawach spornych została otwarta dyskusja.

Z kongresów socjalistycznych w Katowicach i Sosnowcu

Katowice, 3. 11. Na kongresie P. P. S. — frakcji rewolucyjnej (B. B. S.), odbywającym się w Katowicach, wygłosił dziś p. Lenga z Warszawy referat o stosunku związków zawodowych do P. P. S., b. frakcji rewolucyjnej. W myśl wywodów referenta uchwalono założenie w Warszawie rady związków zawodowych, mającej za zadanie skupienie tych związków zawodowych, które zgłoszą swój akces do frakcji.

Wybrano radę naczelną, w skład której weszli m. in.: min. Moraczewski, poseł Jaworowski, Tarkowski, Reźnowski, Biniszkievicz, Lenga i Jaworowska.

Następnie p. Szpotański mówił o prasie partyjnej a poseł Jaworowski polemizował z wywodami pos. Marka na kongresie w Sosnowcu; wreszcie pos. Downarowicz wygłosił referat o statucie frakcji, poczem o godz. 14 p. Biniszkievicz zamknął kongres.

Sosnowiec, 3. 11. W trzecim dniu obrad 25 kongresu P. P. S. przed południem toczyła się dyskusja na temat stosunku politycznego do rządu i frakcji rewolucyjnej P. P. S., obradującej

w Katowicach. W dyskusji tej poseł Reger omówił stosunki śląskie.

Największe wrażenie wywołało oświadczenie posłanki Prausowej, która, nie godząc się na stanowisko większości Centr. Kom. Wyk. P. P. S., złożyła mandat poselski. Następnie zgłoszono wniosek o przywrócenie jej mandatu w uznaniu zasług. Wniosek będzie poddany pod głosowanie jutro.

Popołudniu referat gospodarczy wygłosił p. Zarembo a o ubezpieczeniach mówił p. Stańczyk. Dr. Gros omówił sprawy skarbowo-finansowe. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

Jutro dalszy ciąg obrad, w czasie których nastąpią wybory do rady naczelnej.

Zamieszanie w obozie socjalistycznym

Warszawa, 3. 11. Napływają szczegółowe wiadomości ze zjazdów P. P. S. i B. B. S. w Sosnowcu i Katowicach.

Odnosi się wrażenie, że obie grupy nie są zorientowane co do swych sił i że sam „Robotnik” nie będzie się mógł zorientować dokładnie, gdzie ma zwolenników, a gdzie przeciwników.

W Sosnowcu panował ton bojowy przeciwko B. B. S. i opozycyjny względem rządu, natomiast w Katowicach tryumfował radykalizm. Entuzjazm dla rządu i marsz. Piłsudskiego był tam tak silny, iż p. Jaworowski musiał go tuszować i podsuwać rezolucje tego rodzaju, jak stwierdzenie, że Moraczewski jest w rządzie na własną odpowiedzialność, że kongres domaga się rekonstrukcji rządu i usunięcia zeń burżujów, że Senat jest zbyt cenny itp.

Widać, że B. B. S. podjęła walkę z P. P. S. o robotnika samego i że licytuje rywalkę swą jeszcze radykalniejszymi hasłami.

Uroczystości faszystowskie w Rzymie

Rzym, 3. 11. Olbrzymi zjazd rolników do Rzymu wypadł imponująco.

Pochód, złożony z 60 tys. członków organizacji rolniczych, przeciągnął ulicami Rzymu ku ołtarzowi Ojczyzny, ustawionemu na placu Wenecji. Aby umożliwić poruszanie się tak olbrzymiemu pochodowi, sformowano go w 2 kolumny, wyruszające z 2 punktów. Jedna liczyła 40 tys. ludzi, druga 20 tys. Obie kolumny szły dwoma brzegami Tybru, schodząc się wreszcie w jednym punkcie na Corso-Umberto i przenikając na plac Wenecji w ten sposób, że jedna kolumna zajmowała prawą stronę placu i przyległe ulice, druga zaś stronę lewą.

Przed posągami umieszczone były 2 trybuny jedna dla rządu, druga dla dygnitarzy partii faszystowskiej i przedstawicieli poszczególnych organizacji.

Przez całą noc w Rzymie otwarte były kawiarnie, restauracje, biura państwowe, poczty i instytucje użyteczności publicznej. Tak samo będzie w nocy z soboty na niedzielę.

Pochód wyruszył o godz. 8.30, aby dotrzeć o 11 na miejsce przeznaczenia. W miarę, jak pochód zapełniał plac Wenecji, kobiety w dzielnicowych strojach ludowych oddzielały od pochodu i stawały na najbliższych stopniach ołtarza.

Z chwilą, gdy sformowane zostały wszystkie kolumny na placu, rozległa się pobudka trębacy i szeregi zwróciły się twarzami ku ołtarzowi. Widok tej olbrzymiej karnej masy robił silne wrażenie.

W chwilę potem Mussolini rozpoczął swą wielką mowę.

i z jej pięknych, ciemnych oczu tryskała miłość i obietnice.

— Czy kochasz mnie? — zapytała zaledwie dosłyszalnym i drżącym głosem.

— Pozwól mi wyznać ci księżno, kocham cię tak! Ostatnie przeszkody muszę upaść! Musisz być moja, tylko moja!

— Nie pytaj mnie... nie żądam nie! — Leż u nóg moich... tak żyjmy szczęśliwie! — szepnęła Roszana.

— Bądź moja! Wyłącz mnie — szepnął namiętnie Sadi i chciał usunąć zastonę księżnej.

Jednak usunęła się przedko i cofnęła się wtył.

— Co chcesz robić? — zapytała z wyrzutem.

— Bądź moja! Pozwól mi patrzeć na ciebie, daj mi całować twoje usta — odpowiedział, spoglądając na nią.

— Twoja jestem... nie żądam jednak mnie widzieć! Na wszystko przystanę, na to jedno nie.

— Nie gniewaj się na mnie! I tak robisz przecież zbyt wiele, skoro chcesz być moja.

— Zabierz mnie, mój najdroższy, na koniec widzę cię w moich objęciach! — wyzionęła upojona rozkoszą Roszana.

— I ty chcesz mi zabronić widoku twoich rysów? — zapytał z cicha Sadi, objawiając swem ramieniem księżnę.

Odsunęła szybko rękę jego od swej zastony... lękała się śmiertelnie, by nie odstąpił jej zastony, jakby za nią kryła się tajemnica.

Cicho było w około zakochanych... skrzypce u milki... goście się oddalali.

Sadi trzymał Roszanę w swoich objęciach i napawali się rozkoszą połączenia, miłością w całym znaczeniu... zapomnieli o świecie, o wszystkim, co

mogło ich rozdzielić... szczęście uśmiechało się do nich... księżna spoczywała na rękach ukochanego i Sadi upajał się na palającym tonie księżnej wszystkimi rozkoszami tego świata.

Nagle powstał szmer wyrwał go z jego szczęśliwych marzeń i rozkoszy.

Roszana tak była rozmarzona, że nie nie słyszała, nie nie widziała.

Sadi odwrócił głowę w stronę na wpółciemnego buduaru. Zdawało mu się, jakby doszedł do niego głuchy głos jak z grobu.

— Sadi... pamiętaj o Rezi! — dochodził do niego głos tajemniczy.

Co to było? Nadstawił uszu... czy to był głos jego sumienia, który mu przypominał o opuszczonej? Wyrzucił oczy w ciemną przestrzeń. Zdawało mu się jeszcze, jakby coś się w pokoju poruszyło. Sademu zdawało się, że śni.

Wśród słabego, przytłumionego światła buduaru widać było obdartą postać, którą już Sadi spotkał kilka razy... wyraźnie dostrzegał na jej czole wąską, złotą przepaskę.

Sadi skoczył.

— Co ci jest mój ukochany? — zapytała księżna z cicha, sama także podnosząc się.

— Złota maska — wyszeptał Sadi i wskazał ręką na buduar.

— Złudzenie, Sadi, nie widzę nic — odpowiedziała śmiejąc się Roszana.

— Sadi pamiętaj o Rezi! — dał się słyszeć raz jeszcze zupełnie cichy, stłumiony głos.

Sadi skoczył teraz i wyszedł z niszy do buduaru. Było tu jednak pusto, zjawisko już znikło!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcy

Politycznemi kierując się tropy,
Ponuro patrzę w przyszłość Europy.
Chociaż Germanję los wojenny zdławił,
Nie widzę wcale, by klęską poprawił,
Bowiem, krętymi skradając się drogi,
Szwab na świat cały znów wystawia rogi.

Są ludzie w życiu i są ludy w świecie,
W których zło żyje, dusi ich i gniecie,
Których szlachetność i smuci i boli,
Którzy stworzeni dla innych niedoli,
Którzy z instynktów najwznioślejszych sztydzą,
I którzy radzi, gdy żyć wkoło widzą.

Taką jednostkę, takiego wyrodka,
Ciemnic więziennych los zazwyczaj spotka,
Lecz co uczynić, gdy lud milionowy,
Nędznym instynktów nakładą okowy,
Gdy zło go cieszy, gdy go dusi zawiść,
Gdy wkoło szerzy podłość i nienawiść?

Takim jest Niemiec! Bez różnicy stanów
Z Niemców się każdy ma za „naród panów”
Niech wszystko wkoło dlań pracuje w męce,
Bóg rządy świata oddał Niemcom w ręce,
„Oni nad wszystko”. Im złoto, im sława,
Oni nad ludzkie i moralne prawa.

I nie pomogło doświadczenie smutne,
I nie pomogły nic cięgi okrutne
I nie pomogło zerwanie korony,
I wdów i sierot niewinnych miliony.
Niemiec, co rany swe odsłania z żalem,
Jak był szakalem, pozostał szakalem.

I chociaż straszna była dlań nauka,
Znów węszyć wkoło i znów zeru szuka,
Znów upatruje pola do ataków,
Francję chce zgniebić, Belgię i Polaków,
Znów pragnie złota cudzego i łanów,
Albowiem ma wciąż siebie za „lud panów”.

Co świat ma czynić? Czy ma bez mitręgi,
Podłym Germanom pogruchotać kręgi?
Czy ma ślać znowu miliony na zgubę,
Czy znów wojenną na przedsięwzięć próbę,
We krwi potokach lepszej szukać doli,
Czy też kark ugiąć w niemieckiej niewoli?

Trudne pytanie! A czas pcha i nagli,
Niemiec się niesie całą siłą zagli,
Gdy go huk armat nie wstrzyma na fali,
Sam zagiew zatli i wojnę rozpali,
Trza więc decyzyj, w jakiej stanąć roli,
Czy śluc na miążgę, czy iść do niewoli?

W. B.

Zjazd Hallerczyków we Lwowie

Lwów, 3. 11. Wczoraj przybył do Lwowa gen. Józef Haller na zjazd Hallerczyków. Na dworcu witali go przedstawiciele Związku Hallerczyków oraz 500 korporantów studentów.

Haller, przeprowadzony do sal recepcyjnych dworca, przyjmował powitania rozmaitych organizacyj. Tłum wyprzągł konie z powozu i wioził generała do hotelu George'a. Przed hotelem odbyła się manifestacja na cześć dostojnego gościa.

Wieczorem nastąpiła demonstracja młodzieży przeciwko Ukraińcom bez poważnych ekscesów.

Dymisja rządu rumuńskiego

Bukareszt, 4. 11. Rząd podał się do dymisji. Cenzura rewolucyjna została zniesiona.

Berlin, 4. 11. Z Bukaresztu donoszą, że przywódca stronnictwa chłopskiego Maniu upatrzone jest na przyszłego premiera.

Dzisiaj w południe Maniu przyjęty będzie przez Radę Regencyjną.

Jeżeli Maniu podjąłby się utworzenia gabinetu, obecny poseł w Londynie Titulescu objąłby ministerstwo spraw zagranicznych.

Gabinet Bratianu uzasadnia swe ustąpienie potrzebą utworzenia rządu „jedności narodowej” na szerokiej podstawie.

Sztuczne ogrzewanie dróg

Na oryginalny pomysł ogrzewania dróg wpadli inżynierowie amerykańscy, postanawiając w tym celu wykorzystać naturalne źródła gorącej wody, bijące u stóp Gór Skalistych. Przez góry te, prowadzi główna droga, która jednak przez szereg miesięcy nie daje się wykozystać, gdyż zasypują ją wielkie śniegi. Ponieważ urządzenie innej drogi pociągnęłoby za sobą olbrzymie wydatki, ze względu na stromy teren skalisty, przeto zaczęto się zastanawiać nad możliwością usuwania śniegu z górnych warstw, tamujących komunikację. Najpraktyczniejsze okazały się do tego celu gejzery, czyli źródła gorące, znajdujące się w pewnej odległości od Gór Skalistych w Stanie Nowej Anglii. Projektowane jest więc wybudowanie sieci rurociągowej, przy pomocy której, doprowadzany byłby gorący płyn z źródeł do specjalnych zbiorników, czyli kotłów, ustawionych wzdłuż dróg. Z kotłów tych para rozchodziłaby się rurami w wyższe rejony gór, gdzie ogrzewałaby powierzchnię. Warstwy śniegu musiałyby wówczas topnieć i powstająca woda spływałaby po bokach drogi osobnymi kanałami. Jakkolwiek realizacja tak śmiałego planu wymaga dużych nakładów, istnieją dane, że ogrzewanie dróg w Górach Skalistych nastąpi w najbliższych latach. Podobne urządzenie istnieje już w mieście Westwood, gdzie niektóre ulice przez całą zimę bywają ogrzewane gorącą parą, aby nie zamarały. Gorące pary dostarczają przedsiębiorstwa drzewne, którym należy na tem, aby ułatwić komunikację przewozu drzewa i ich wyrobów drzewnych. Na ulicach tych mimo mrozów wielkich i opadów śnieżnych, nigdy niema gołedzi i transport odbywa się bez żadnej przeszkody.

ODEZWA

Mija lat dziesięć od chwili, gdy z więzów niewoli wyzwoliła się niepodległa Polska. W dniu 11 listopada 1928 r. cały Naród Polski święcić będzie Dziesięciolecie Państwa Polskiego.

W celu jaknajgodniejszego uczczenia pamiętej tej rocznicy w tutejszym powiecie, ukonstytuował się Komitet powiatowy, który zainicjował w całym powiecie uroczyste obchody. Bliższe szczegóły programu obchodu poda się osobno do publicznej wiadomości.

Dla upamiętnienia rocznicy i przekazania pamięci potomnych wysiłku Narodu o utrwalenie Niepodległości postanowił Komitet jednogłośnie stworzyć

żywy pomnik.

Takim żywym pomnikiem, mającym służyć spotęgowanym potrzebom Polaka obecnej doby ma być

powiatowe boisko sportowe

jako warsztat pracy sportowej i wychowania fizycznego w najszerszym zakresie i możliwie nowoczesniej urządzone i wyposażony.

Dzieło to stworzyć musimy wspólnym wysiłkiem wszystkich mieszkańców powiatu.

Obywatele! Wzywamy Was do składania datków na cel tak wzniosły. Niech każdy złoży tyle, na ile go stać będzie, a tem samem przyczyni się do wybudowania pomnika godnego znamiennej chwili.

Wagrowiec, dnia 2 listopada 1928 r.

Komitet Powiatowy
obchodu dziesięciolecia wstąpienia Państwa
Polskiego
Zdzisław Brzeski, Kierownik Starostwa Powiatowego, przewodniczący.

Bartsch z Ochodzy, kapitan rezerwy, radca Grabowski z Zbieki, Jankowski, inspektor szkolny, Karaskiewicz, dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego, Kuchczyński, burmistrz, Schlingler, dyrektor Państwowego Gimnazjum, Wańtowski, porucznik, ks. proboszcz Wróblewski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 7 listopada. Nikandra i Karyny mm.
Wschód słońca godz. 6,41. Zachód słońca godz. 16,00.
Wschód księżyca godz. 2,03. Zachód księżyca godz. 12,43.
Czwartek, 8 listopada. Gotfryda i Maura bb. ww.
Wschód słońca godz. 6,42. Zachód słońca godzina 15,59.
Wschód księżyca godz. 3,02. Zachód księżyca godz. 13,20.
Piątek, 9 listopada. Teodora i Oresta mm.
Wschód słońca godz. 6,44. Zachód słońca godzina 15,57.
Wschód księżyca godz. 4,01. Zachód księżyca godz. 13,58.

Kino dla wszystkich wyświetlać będzie w środę, dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali p. Zjawieńskiego, dawno zapowiadany premierowy o zawrotnym tempie film z Harrym Liedtke w roli głównej oraz Greta Mooshein p. t. „Noce Szału”. Prócz tego szampański nadprogram!

Samobójstwo. W sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 16-tej spostrzegli przechodnie przy moście na Welnie przy ul. Szerokiej, płynącego w rzece z prądem człowieka. Rzucono się na ratunek i wydobyto go z wody, lecz tenże nie dawał już żadnego znaku życia. W topielcu rozpoznano Przybylskiego Ludwika, 79-letniego starca, zamieszkałego przy ulicy Strzeleckiej 48. Denat cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, skutkiem czego popełnił samobójstwo. Trupa odwieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

Z życia Podoficerów Rezerwy. W niedzielę, 4 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy, które zabrał prezes p. Polcyn hasłem „Jedność”. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian.

Następnie odczytano komunikaty zarządu i nadesłaną korespondencję, m. in. program obchodu 10-lecia niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Jako zawodników w strzelaniu wybrano pp. Polcyną, Stoińskiego, Treichla, Szeręgowskiego i Springera.

Pp. Polcyną, Janiszewskiego i Stoińskiego przez tajne głosowanie wybrano jako najzasłużeńszych członków Koła, celem odznaczenia.

Roczne walne zebranie ustalono na dzień 16 grudnia rb.

Zabawę postanowiono urządzić dnia 31 grudnia rb. w noc Sylwestrową.

W wolnych głosach apelował prezes do zebranych, by się gremjalnie stawili do pochodu w dniu 10-letniej rocznicy niepodległości Polski, poczem hasłem „Jedność” solwował zebranie.

Oświadczy sportowca p. Rekordzisty z Wagrowca

O, pan! tyś pobila rekord mego serca!
Twój widok niby osłonecz w duszę mi się wwierca;
Twe słowa leżą ku mnie, jak dyski klasyczne;
Gdy czołę na boisku twoje oczki śliczne,
Naprawdę serca rozgwar gwizdkiem sędzi zgłuszam,
Mimowoli ze startu niby sprinter ruszam.
Match przegrałem — to trudno, taka moja dola,
Lecz w bramkę twojego serca wbiję swego gola,
Rewanż wszak się należy, więc stań pani w ringu,
A może się złączymy w małżeńskim treningu.

Biblioteka i czytelnia T. C. L. Miejskowa biblioteka T. C. L. czynna od 1-go p. dziesiętnika br. jest otwarta dla publiczności w wtorki, czwartki i niedziele od godz. 5,30—6,30 po południu. Książki wypożycza się za opłatą 50 gr. miesięcznie. Biblioteka jest zaopatrzona w najnowsze książki!

Czytelnia publiczna otwarta od 1-go listopada br. w wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem soboty od godz. 8—9,30 wieczorem. Czytelnia publiczna znajduje się w bibliotece T. C. L. na Wikarjacie przy ul. Farnej nr. 5. W czytelnicy są wyłożone liczne dzienniki, czasopisma i ilustracje!

Miejscowy Zarząd T. C. L.

Z Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę o godzinie 12,30 w sali p. Wierzejewskiej zabrał prezes Kółka pan Kapsa zebranie przy udziale 70 członków. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto. Następnie przypomniał prezes o odbyć się mających kursach rolniczych dla młodzieży rolniczej oraz referował w sprawie szerzących się pożarów zabudowań gospodarczych które w wielu wypadkach będą wywoływane w celu uzyskania premii ubezpieczeniowej. Towarzystwa asekuracyjne oraz Krajowa-Ubezpieczalnia poczynią energiczne kroki, celem zwalczania plagi pożarów.

Omawiano także bardzo obszernie sprawę uprawy gleby oraz działaniu nawozów i o zaoptymalizowaniu mierzwy. Według doświadczeń okazało się, iż najlepszym nawozem jest mierzwa stajenna, ponieważ ona wytwarza potrzebne bakcyle do użyźniania gleby. W dalszym ciągu mówiono o zastosowaniu sztucznych nawozów, z których najlepiej nadaje się do wysiania na zimę kaimit oraz sole potasowe, które należy wysiewać najpóźniej do marca, ponieważ później wskutek słońca i wiatrów nie działają one tak dobrze. Specjalnie zalecano azotniak do uprawy pod ziemniaki i okopowiznę. Ze azotniak daje świetne rezultaty, okazało się przy wybierkach, i tak niektórzy gospodarze sprzątli z morgi 140 ctr. ziemniaków i więcej.

Nauczyciel p. Stachowiak wygłosił referat o Wilnie. W jednych słowach przedstawił historię założenia Wilna, jego rozwój oraz drogie sercu polskiemu zabytki historyczne; jak cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, wielką liczbę kościołów katolickich, kaplic itd. W dowód uznania zgotowano prelegentowi gorącą owację.

P. prezes zawiadomił członków, iż w czwartek, dnia 15 listopada r. b. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego.

Uchwalono wziąć udział w obchodzie 10-cio lecia niepodległości naszej Ojczyzny w niedzielę, dnia 11 listopada. Kółko Rolnicze stanie do pochodu z sztandarem.

P. Stachowiak wspominał pokrótce o powstaniu Polski oraz cośmy działali przez te 10 lat, apelując do zebranych, aby się łączyli do zgodnej współpracy nad dobrem naszej Ojczyzny.

P. Cytlak apelował do zebranych, by przyjąć Komitetowi budowy pomnika poległych bohaterów z wydatną pomocą przez złożenie datków w naturze lub pieniądzu. Na zachęcenie prezesa, urządzono doraźną składkę i zebrano sumę 35,60 zł, którą to p. Stachowiak wręczy Bankowi Ludowemu na konto budowy pomnika.

Ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości odśpiewali zebrani „Boże coś Polskę”, poczem prezes p. Kapsa solwował zebranie słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Obrady toczyły się bardzo rzeczowo, z czego wynika, iż członkowie wynoszą faktyczne korzyści z takich zebrani. W wielkiej mierze przyczynia się do tego praca prezesa p. Kapsy, który na zebraniach porusza zawsze bardzo pouczające tematy obchodzące ogół rolników.

Grono Amatorów z Wagrowca odegrało w niedzielę w sali p. Rossy komedię w 3 aktach p. t. „Mąż z grzeczności”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z zebrania Związku Inwalidów Cywilnych w Wagrowcu. W niedzielę, dnia 4 listopada rb. odbyło się w Wagrowcu o godz. 1-szej w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego przy licznych udziałach członków zebranie Związku Inw. Cywilnych, które zabrał prezes Strachanowski, odczytując zarazem porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty. Z kolei przystąpiono do przyjmowania nowych członków na których zapisano pp. Franciszka Witczaka z Damasławka i Jana Wachowiaka z Wagrowca. Przy stwierdzaniu planowanych składkach członkowskich wynika że takie zostawały przez członków regularnie płacone i żaden członek nie zalega.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Szmeterowicz, który został również przyjęty.

Referat wygłosił p. Głowa z którego wynikało, że renty nasze nie odpowiadają dotychczas efektywnej wartości stosownie do marki niemieckiej. Dalej wyjaśnił prelegent o całokształcie sprawy inwalidzkiej oraz zachęcał do jaknajbardziej przystępowania pod sztandar Związku Inw. Cywilnych, albowiem przez większość można tylko swoje przynależne postulaty wywalczyć.

Z kolei przemawiał p. Mintschke popierając wywody p. Głowy.

W dalszym ciągu przemawiał p. Szmeterowicz, zachęcając zebranych do jedności i wytrwałości, gdyż przez jedność i wytrwałość cele swoje można osiągnąć. Wspominał również o wysłanych sprawach do klubu parlamentarnego w Warszawie w celu zwyczajki obecnych rent, albowiem sesja sejmowa została już otwarta, na której sprawy nasze mają być przedłożone.

Pan Rogoziński wyjaśniał zebranych o niedoli inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców w jakim krytycznym położeniu wymienieni się znajdują, jednakowoż wzywał zebranych do nieustannej walki o byt i swe prawa, które słusznie nam się należą.

W końcu odczytał p. Szmeterowicz list pewnego inwalidy cywilnego, który w swym liście opisuje swoją niedolę i nędzę, oraz że rozpacz go bierze w obecnym życiu, gdyż jest zupełnie do pracy niezdolny a pobiera na całkowite utrzymanie li tylko 15 zł renty a ma na utrzymaniu 7 osób.

W wolnych głosach omawiano szereg ważnych spraw pomiędzy innymi zabrał głos pan Głowa, zachęcając zebranych do jaknajliczniejszego składania dobrowolnych datków na kupno maszyny do pisania, która jest konieczna pożądana. Na ten cel zebrano narazie 8 zł.

Równocześnie odczytał p. Szmeterowicz rozporządzenie ministerjalne w sprawie ustalenia cen kalkulacyjnych pierwszej potrzeby do życia, na co mają być obierane specjalne komisje celem ustalenia cen.

Następnie zabierali głos niejedni członkowie w sprawie informacyjnej o renty itp., na co sekr. im zgodnie według ord. ubezp. odpowiadał.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi, solwował o godz. 3,45 po poł. prezes p. Strachanowski zebranie hasłem „Cześć“.

Przed południem o godz. 10,30 odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego wraz przyległymi filjami, które trwało do godz. 1-ej.

Następne zebranie Związku Inwal. Cywilnych odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia o zwykłym czasie, na które zostaną również zaproszeni goście i członkowie honorowi.

Strajk murarzy. Na tle zarobkowym wybuchł w poniedziałek w mieście naszym strajk pracowników budowlanych. Pertraktacje nie dały żadnego wyniku i strajk trwa dalej.

Golańcz. (Włamanie). W nocy z piątku na sobotę dokonano tu pod osłoną gęstej mgły jesiennej zuchwałej kradzieży z włamaniem. Za pomocą wyłoczenia szyby w drzwiach wchodowych wtargnęli do składu obuwia p. Pitulę przy najruchliwszej ulicy miasta nieznani dotąd sprawcy i wynieśli jako łup kilkanaście par trzewików, cały zapas sznurowadeł i kilka par skórzanych pantofli łącznej wartości około 1000 zł.

Skoki. Dnia 13 bm. odbędzie się w Skokach jarmark na inwentarz żywy.

Gniezno. (Widoczny niepokój sumienia.)

W tych dniach ulotnił się tu niejaki Kazimierz Antkowiak, mieszkaniec Gniezna. Antkowiak dokonał sprzeniewierzeń, poszkodowując ośmiu tujejszych kupców na sumę przeszło 1000 zł.

Szamocin. Jarmark koński i bydłowy odbędzie się w Szamocinie, dnia 8 bm.

Brodnica. (Prymicje.) W dniu 10 bm. odprawił tu prymicje ks. Kazimierz Kopeć. Święcenia otrzymał ks. Kopeć z rąk J. Em. ks. Kardynała-Prymasa w kaplicy pałacowej w Poznaniu. W uroczystej procesji wprowadzono prymicjanta do kościoła. Podniósł kazanie wygłosił ksiądz prof. Wagner.

Września. (Pożar.) Dnia 27 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym Stanisława Lewandowskiego, który w tymże domu nie zamieszkuje. Pożar zdołano ugasić, zanim przybrał szersze rozmiary i powstała szkoda jest minimalna. Jak dotychczas stwierdzić zdołano, pożar został umyślnie podłożony.

Gostyń. (Nieudane samobójstwo.) Dnia 26 bm. o godz. 11,20 na torze kolejowym w Piaszkach, tuż przed nadchodzącym pociągiem, zauważono kobietę czekającą niechybnej śmierci. Pociąg jednak wczas zatrzymano, a niedoszłą samobójczynię odstawiono na posterunek w Piaszkach, gdzie zeznała, że powodem tego kroku były niesnaski rodzinne.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi. Miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się w wtorek, dnia 6 listopada rb. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Kłoska, dawniej drh. Kaczmarska, Bydgoska 2.

Ze względu na ważne sprawy jak obchód 10-lecia niepodległości Polski, jak najliczniejsze i punktualne przybycie wszystkich członków poządane.

Gotów! Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 8.30 w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej.

Z powodu nader ważnych spraw o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza

Stowarz. Kurkowe Bractwa Strzeleckiego. W dniu 10-lecia niepodległości Ojczyzny naszej 11-go listopada r. b. odbędzie się od godz. 1,30 strzelanie o ordery pamiątkowe. Każdy brat ma możliwość zdobycia orderu, jeżeli stawi się do strzelania, odda honorowo 3 strzały i zapłaci na wstępie 3 zł. Gotowość do strzelania należy zaznaczyć na kurendzie.

Pozatem odbędzie się strzelanie o premje. Przed rozpoczęciem strzelania odbędzie się wspólna fotografia w mundurach w celu upamiętnienia powstania naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Współudział wszystkich braci konieczny.

Honor i Ojczyzna!

Zarząd:

(—) Magdziarz, starszy. (—) Stachowiak, sekr.

Walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wągrowcu odbędzie się w piątek, dnia 9 listopada 1928 r. w Sierocińcu o godz. 10,30.

W czwartek, 8 listopada od godz. 6 wieczorem wspólna spowiedź św. w kościele farnym.

Nazajutrz, 9 listopada w Sierocińcu Msza św. i wspólna komunja św. o godz. 8,30.

O liczny udział członkin uprasza Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damasławku w niedzielę, 11 listopada rb. o godz. 12-tej w sali p. Mencja.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy które omawiane będą uprasza o przybycie wszystkich inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie

Zarząd.

Zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerskiego.

Na porządku dziennym wykład p. Kaźmierskiego oraz różne sprawy bieżące.

Liczny udział członków poządany. Goście mile widziani.

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścieku w niedzielę, dnia 11 listopada rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w sali p. Przyborskiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które omawiane będą, uprasza o przybycie wszystkich inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie

Zarząd.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 5 listop. 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	34,40—34,90
Pszenica	42,00—43,00
Jęczmień przemysłowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	33,50—34,50
Mąka żytnia 65% wł. w stand	00,00—00,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—47,75
Mąka pszenna 65% w work.	61,50—65,50
Otręby żytnie	26,00—27,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Victoria	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

WESOŁY KĄCIK

Przyczyna

— Antek, umyj sobie zaraz uszy.
— Nie mogę tatku, bo jak mam czyste uszy, to mnie za nie nauczyciel częściej ciągnie.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie netrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

Kontrabas i Cello

120
tanio sprzeda Buliński, Kopaszyn, pow. wągrowiecki.

2 pokoje i kuchnia

23
dla samotnych od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje admin. Głosu Wągrow.

Nakaz płatniczy świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Ryne i WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Golańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23
poleca

rury cementowe do budowy mostów,
rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowe-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. — — —

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, pape, gwoździe oraz inne przybory budowlane. — — —

Popierajcie handel polski!